

Listy do Redakcji

Szanowna Pani Redaktor,

Proszę uprzejmie o przyjęcie do druku kilku uwag do listu do Redakcji, przesłanego przez prof. Wandę Kocięcką (*Wiadomości Parazytologiczne* 51 (3) 269-270, 2005).

Prof. Wanda Kocięcka ma rację stwierdzając, że artykuł przeglądowy Zbigniewa Pawłowskiego i Jerzego Stefaniaka pt. „Epidemiologia kliniczna i prewencja odzwierzęcych inwazji pasożytniczych człowieka” (*Wiadomości Parazytologiczne* 50 (4) 698-705, 2004) nie oddaje pełnego dorobku Kliniki Chorób Pasożytniczych i Tropikalnych Akademii Medycznej w Poznaniu w zakresie włośnicy. Jednakże, nie zwróciła Ona uwagi na to, że intencją artykułu było wyłącznie zwrócenie uwagi na znaczenie badań w zakresie epidemiologii klinicznej odzwierzęcych chorób pasożytniczych człowieka dla zapobiegania tym inwazjom. W tym kontekście opublikowana informacja o badaniach nad włośnicą wykonanych w Klinice jest wybiórcza i zachowuje w odpowiedniej proporcji tekst o prewencji włośnicy do omawianych w tym artykule przeglądowym sześciu innych inwazji pasożytniczych.

Wspomniane przez prof. Wandę Kocięcką badania potencjalnej chorobotwórczości *Trichinella pseudospiralis* mają interesującą własną historię. Szczep *T. pseudospiralis* został przeze mnie, jako sekretarza Międzynarodowej Komisji Włośnicowej, sprowadzony do Polski z byłego ZSRR i — ku niezadowoleniu uczonych radzieckich — rozszedł się szybko w laboratoriach doświadczalnych nieomal całego świata. Należało się spodziewać, że pojawią się przypadki inwazji *T. pseudospiralis* u ludzi, w wyniku zarażeń naturalnych lub laboratoryjnych, co zresztą niezadługo miało miejsce. Wówczas, w moim przekonaniu, sprawa oceny na drodze do-

świadczalnej potencjalnej chorobotwórczej roli inwazji *T. pseudospiralis* była sprawą nader pilną, gdyż nie było wiadomo, jak organizm człowieka zachowa się wobec nieotorbujących się larw włośnica. Zamierzone badania doświadczalne były zresztą dość niezwykłą próbą oceny patogennej roli pasożyta, zanim zaatakuje on człowieka. Wykorzystując doświadczenie prof. Wandy Kocięckiej w badaniach nad szczepem klasycznym *T. spiralis* na modelu doświadczalnym *Macaca mulatta* postanowiłem wspólnie z dr E.J. Ruitenbergiem, wówczas kierownikiem Laboratorium Patologii w Rijksinstituut voor Volksgezondheid w Bilthoven, Holandia, przeprowadzić podobne obserwacje u małp zarażonych *T. pseudospiralis*. W roku 1976-1977 Instytut w Bilthoven posiadał pewną liczbę małp już wykorzystanych w innych badaniach. Intencją krótkiej notatki w *Lancet* (1978), autorstwa Zbigniew Pawłowski i E.J. Ruitenberga, było szybkie przekazanie w świat informacji, że „any *T. pseudospiralis* infection might be as dangerous as is classical *T. spiralis* infection”. Notatka ta informuje również, że wyniki badań prowadzonych m.in. przez prof. Wandę Kocięcką, Franza van Knapena i E.J. Ruitenberga będą szczegółowo opracowane i opublikowane w terminie późniejszym; miało to miejsce za trzy lata tj. w roku 1981.

Przy okazji proponuję Pani Redaktor, aby — wzorem innych liczących się czasopism — uwagi do prac publikowanych były drukowane równocześnie z odpowiedzią autora (ów). W ten sposób mieli by oni możliwość, bez niepotrzebnej zwłoki, ustosunkowania się do komentarzy, jakie ich artykuł może wzbudzać u czytelników.

Zbigniew S. Pawłowski